Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502 — P. K. O. Nr. 151.100.

200.000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Mk. 5,000.000. z odnoszeniem do domu Mk. 5,300.000. Zamiejscowa Mk. 5,300.000. Zagranicą Mk. 10,000.000

Nr. 41 — Rok VII. Kraków, Środa 20 lutego 1924 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Igrzyska zimowe w Chamonix.

Jak niedawno obszernie donosiliśmy odbyły się w Chamonix Igrzyska zimowe, jako pierwsza część Olimpjady paryskiej. Rycina obok przedstawia Norwega Thorleif Hauga zwycięzcę w biegu na 18 km., 50 km. i biegu złożonym podczas skoku.

Na drugiej rycinie widzimy tego samego zawodnika razem z Grossmusbraatem (Norwegja). (Thorleif Haug oznaczony na piersi Nr. 35).





Powyższe klisze otrzymaliśmy z Redakcji „Przeglądu Sportowego“, który w ostatnim numerze przynosi szczegółowe sprawozdanie z Olimpjady zimowej, wraz z wielu ilustracjami biorących w niej udział zawodników i całych reprezentacji narodowych.

Mistrzostwo Polski w narciarstwie.

Krynica. (Tel. od wł. koresp.).

Na podstawie osiągniętych wyników w zawodach narciarskich w Krynicy w kombinacji biegu głównego i skoków mistrzostwo Polski na r. 1924 przyznane zostało p. Mueckenbrunnowi. (Dokładne sprawozdanie wewnątrz numeru).

Strachy na Lachy.

Kraków, 19 lutego.

Od dawna, od pokoju Ryskiego, utrwaliło się w pojęciu społeczeństwa przekonanie, że armja bolszewicka przedstawia cyfrę, z którą bądź co bądź, trzeba się poważnie liczyć, a Bronstein-Trocki snuje ciągle plany nowej wojny. Z kół wojskowych i innych przenikały raz po raz wiadomości w tym duchu, a że Trocki umiał okolicznościowo prawie nie gorzej, jak kiedyś Wilhelm Drugi pobrzękiwać szablą i przez swe kanały prasowe rozsiewać wieści złowrogie, więc bluff brano za prawdę i do dziś armja czerwonego cara wydaje się czemś dość groźnem.

Zgoła inaczej mówiła o niej zwykle doskonale, z najlepszych źródeł informowana prasa angielska. Swego czasu „Times“ opowiadał o wysiłkach Trockiego w celu stworzenia eskadr napowietrznych. Sprowadzono motory i instruktorów z Niemiec, Kosztowało to wiele pieniędzy i zachodów, lecz wynikiem tego było zupełne fiasco. Co się tyczy armji w roku zeszłym, przedsięwzięto jej zmniejszenie, zrazu do 700.000, a w końcu roku zmniejszyć się ona miała do pół miljona.

Bardzo ciekawych i godnych uwagi relacji dostarczył obecnie o armji bolszewickiej londyńskiej „Daily Mail“ Anglik, który spędziły w Rosji lat 20 i poznał stosunki tamtejsze na wylot. Zapewnia on, że Trocki absolutnie nie myśli o żadnej wojnie i nie mógłby wcale myśleć o niej, gdyż armja jego, lubo jest w niej wielu oficerów żydów, jest przesączona niechęcią i nienawiścią do bolszewizmu. Z wyjątkiem garnizonów w Moskwie i Piotrogrodzie, na ogół dobrze odzianych i karmionych, wojsko przedstawia się licho i polegać na niem nie można wcale. Gdy zwołano rezerwistów na ćwiczenia, bardzo wielu nie stawiło się pod chorągwią. Tych zaś, co się stawili, trzeba było przynęcać i głaskać. Pozwolono im przeto noscować w mieście. Nie taili się oni bynajmniej ze swym antibolszewizmem; były wypadki, że rezerwiści mówili oficerom wręcz, „iż gdyby Trocki — jak naówczas głoszono — miał wysłać w interesie Niemiec na wojnę, byłoby to dla nich pożądaną sposobnością do obalenia znienawidzonych rządów komunistycznych. Jest ogólne przekonanie, że opuściliby oni szeregi przed pierwszą bitwą, a wojna byłaby tylko dla nich pożądaną o tyle, że stałaby się hasłem do kontrrewolucji.

Z taką armją, oczywiście, Trocki nie mógłby nic przedsięwziąć. Dlatego nawet w razie — upewnia nas ten Anglik — gdyby Polska lub Rumunja zajęły wobec Rosji wyzywającą postawę, nie przyszłoby do wojny. Trocki nie odważyłby się na taki krok wobec takiego stanu umysłów w wojsku, które tak, jak ludność w Rosji, marzy tylko o tem, aby jakakolwiek armja nieprzyjacielska przybyła ku Moskwie, co byłoby bodźcem do powstania przeciwko ciemięzcom. A władza Czeki nie sięga w głąb umysłów; nikt nie może nakazać myśleć tłumom kategorjami żydowsko-komunistycznemi.

Tłumy te są wielce rozgoryczone. Widzą, że rząd sowiecki, który obiecywał im raj, obojętnie patrzy na biedę i bezrobocie, a miljony wyrzuca na bezowocną propagandę zagranicę. Tak np. w Bułgarji wydano na agitację podobno aż 20 miljonów funtów szterl., a rezultatem pozytywnym było to tylko, że wyrzucono z Bułgarji 200 agitatorów moskiewskich.

Zresztą masy utożsamiają bolszewizm z judaizmem, a od pewnego czasu wieje tam wiatr antysemityzmu coraz silniej, przejawiając się w doraźnych, lokalnych pogromach żydów na Ukrainie i w wychodźtwie zamożniejszych kupców izraelickich. Prąd antyżydowski podsyca propaganda przeciwbolszewicka z ramienia monarchistów, którzy ostrze swe zwrócili w pierwszym rzędzie przeciwko istotnym panom sytuacji, żydom Zinowiewym i Kamieniewym. Taki sam nastrój panuje z natury rzeczy w szeregach i nawet w spe-

cjalnych gwardjach grasuje silny antysemityzm.

Zrozumiałą jest rzeczą, że w tych warunkach minister wojny nie może myśleć w żadnym razie o wojennej imprezie jakiejkolwiek. A, jeśli tak, zachodzi pytanie, czy dla polskiego ministerjum spraw zagranicznych nie wybiła godzina stosowna do podjęcia energicznego sprawy Kłajpedy, zarówno jak sprawy tak ciężko materjalnie i na polu oświaty, krzywdzonych Polaków w Kowieńszczyźnie. Długo już czekają i proszą o pomoc ze strony Warszawy! A co się tyczy Kłajpedy, gdzie rząd kowieński, powodzeniem zachęcony, występuje zuchwale, można być pewnym, że rząd tem nie dopuści w praktyce do tego, aby Polska korzystała z przysługujących jej praw w porcie kłajpedzkim i na Niemnie, jeśli na terenie międzynarodowym nie naciągniemy mocnych strun, a postulatów naszych nie poprzemy energiczną postawą. Czas, aby Polska uczyniła tam krok w interesie Polaków na Litwie oraz dla wzmocnienia swego stanowiska mocarstwowego.

Maciej Wierzbiński.

---o---

Giełda.

Kraków 19 lutego.

Na giełdzie efektów zniżka akcji trwa w dalszym ciągu.

Na giełdzie pieniężnej widoczna stabilizacja kursów.

Kraków, 19 lutego.

Dolar	9,350.000
Frank szwajc. . .	—
Korona austr. . .	
Korona czeska . .	269.000
Funt. szterl. . . .	—
Frank franc. . . .	—
Frank waloryzacyjny	1,800.000
Frank złoty dla kolei do 29 bm.	1,800.000
Frank złoty dla poczt. do 29 bm.	1,800.000
Frank złoty dla cen tytoniu do 24 lutego	1,800.000

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Czeki: Nowy Jork 9,400—9,300; Londyn 40,350—40.250. Zurych 1,630—1,635; Paryż 405; Praga 270—273; Wiedeń 133—131 i pół.

Akcje. Cyfry rozumieją się w tysiącach marek polskich.

	W transakcji:
P. T. H.	1925—1600
Impeks	110—112
Pharma (B. Jawornicki)	2375
Bracia Rolniccy	525
Polski Glob	400
Żegluga Polska	500—480
Zieleniewski	45000—44500
Parowozy	1950—1900
H. Cegielski Poznań	2900—2725
Trzebinia żelazo	3250—3200
Pocisk	5500—5100
Gorka	81000
Siersza	28250—25000
Tepege	12000—11750
Polska Nafta	2050
Pokucie	1675—1650
Pezet	700
Strug	7350—7200
Syndykat Koszykarski Kraków	900
Krakus	6700—6600
Porcelana Ćmielów	8350—8200
Fabryka cukru w Chodorowie	23000—22300
Elektrownia Siersza	1700—1675
Zakłady przemysłowe „Ryngraf“	1700
S. W. Niemojewski	2500—2450
Bank Przemysłowy	2325—2200
Ziemski Bank Kredytowy	1400—1350
Powszechny Bank Kredytowy	400
Bank Związku Spółek Zarobk.	27000—25000
A. Piasecki	5100
Agrochemja	2700
Terepol	400
Garbarnia	22000
Chybie	49000—44000
Orthwein i Karasiński	1525
Azot	1900—1800

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 125—124.000; Gazy wschodnie 70.000 płacono bez transakcji. Nitrat 1100; Len 4800—4700; Węglówki 180—185; Lokomotywy 3700; Nafta Krosno 3000 (ex); Szkło Krosno 8500 towar. Gloria 1175; Silesia 7500; Tebate 11.000 płacono.

CENY ZŁOTA I SREBRA.

Kraków. W dniu wczorajszym P. K. K. P. przyjmowała złoto i srebro po cenach z dni ubiegłych.

Warszawa, 19 lutego.

Dolary St. Zj. . . .	9,350.000—9,300.000
Frank fran. . . .	—
Frank szwajc. . . .	—
Korony czeskie . .	—

Groźna katastrofa bezrobocia i zatargi z przemysłowcami.

Wielkie bezrobocie. — Czego żądają przemysłowcy? — Mniej świąt, więcej pracy. — Przemysł niemiecki nam grozi! — Ustawa o bezrobociu. — Zatargi w Zagłębiach węglowych. — Zatargi inne.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Na tle ogólnego kryzysu gospodarczego wzrasta bezrobocie. Poza wielu robotnikami, którzy pracują 2—3 dni w tygodniu wzrasta również ilość robotników zupełnie pozbawionych pracy. Sfery przemysłowe przypisują utratę zdolności konkurencyjnej polskiego przemysłu na rynkach zagranicznych małej wydajności pracy robotnika, nie uwzględniając innych istotnych przyczyn.

Wychodząc z tego założenia pragną powiększyć wydajność pracy drogą przedłużenia dnia pracy, zachowując dotychczasowe normy płacy. Zdaniem sfer przemysłowych robotnik pracował przed wojną około 58 godzin tygodniowo, obecnie zaś ze względu na wprowadzenie ośmiogodzinnego dnia pracy, dwutygodniowych urlopów płatnych oraz sobót angielskich, — pracuje tylko około 45 godzin tygodniowo. W takich warunkach pracodawcy godzą się na wypłacenie zarobków, przeliczonych na franki złote według norm przedwojennych, nie uwzględniając jednak spadku wartości złota. Przedewszystkiem wysuwają oni postulat zmniejszenia ilości świąt z 13 na 8 oraz zniesienia płatnych urlopów i sobót angielskich.

ŻĄDAJĄ RÓWNIEŻ PRZEDŁUŻENIA DNIA PRACY DO NORM PRZYJĘTYCH PRZEZ NIEMCY. W wprowadzeniu w Niemczech dziesięciogodzinnego dnia pracy sfery gospodarcze polskie widzą poważne niebezpieczeństwo, grożące przemysłowi polskiemu, o ile będzie on pracował tylko ośm godzin tygodniowo. Sytuacja robotnika jest trudna, bowiem w dobie kryzysu przemysłowego i wzrastającego bezrobocia nie może poważnie myśleć o walce w celu utrzymania zdobyczy socjalnych. Ustawa o przymusowem stosowaniu wskaźnika drożyźnianego stała się bezprzedmiotową zanim została uchwalona.

Również w projektowanej ustawie o ubezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia nie mogą robotnicy pokładać większych nadziei, gdyż wypłata zapomóg zależy od funduszów, na które złożą się: sam robotnik, pracodawca i państwo. Ustawa taka musi mieć większe znaczenie dopiero w przyszłości.

Zarówno komisja centralna związków zawodowych, jak i robotnicze stronnictwa i zrzeszenia przemysłowców zajęte są sprawą kryzysu w przemyśle. A więc wobec możliwości poważnego zatargu w obu zagłębiach, delegacja górników i hutników udała się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Spraw Wewn. Chodziło o niedoliczenie dodatku za styczeń. Ministerstwa obiecały swą interwencję.

Grożą również zatargi w przemyśle metalowym. Nieomal we wszystkich fabrykach metalowych w Warszawie przeprowadzono redukcję pracowników i dni pracy do 3-ch tygodni. Rozgoryczeni robotnicy rozpowszechniają opinję, że jest to celowa akcja pewnych sfer przemysłowych, przeciwdziałających akcji sanacyjnej p. ministra Grabskiego, wobec tego żądają interwencji rządu i ustawy zabezpieczającej przed bezrobociem. Szkodliwe to zdanie wśród robotników należałoby oczywiście zdementować przez miarodajne organy rządu.

Nie lepiej przedstawia się sprawa w przemyśle papierniczym. Delegacje robotnicze w tym przemyśle stoją na realniejszym stanowisku i, rozumiejąc sytuację obecną częstokroć niezależną od jednej fabryki, wyrażają nadzieję, że doprowadzą do porozumienia bez ostrzejszych zatargów. Najgorzej przedstawia się sprawa w fabryce papieru „Jeziernia“ p. Natansona, przeciwko którym robotnicy występują bardzo ostro.

Spadek cen w całej Polsce.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

W dniu wczorajszym komisja statystyczna dla badania kosztów utrzymania **w Warszawie** przy głównym urzędzie statystycznym ustaliła, że koszta utrzymania za pierwszą połowę lutego w stosunku do drugiej połowy stycznia **spadły o 1‘93 proc.**

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania przy województwie **poznańskiem** stwierdziła na wczorajszem posiedzeniu, że koszta utrzymania rodziny pracowniczej obniżyły się w pierwszej połowie lutego w stosunku do drugiej połowy stycznia **o 5‘22 procent.**

Komisja do badania wzrostu drożyzny **w Lublinie** ustaliła, iż w pierwszej połowie lutego drożyzna **spadła o 4‘93 procent.**

Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania **w Łodzi** stwierdziła w pierwszej połowie lutego **zniżkę 0‘05 procent.**

——— o o o ———

Kary za zwłokę w opłacie podatku majątk.

Warszawa. (AW.).

Ministerstwo skarbu przygotowało projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, według którego od opieszałych płatników podatku majątkowego pobierane będą kary za zwłokę w wysokości 10 proc. miesięcznie (miesiąc rozpoczęty liczy się za cały).

Wobec tego w interesie płatników tego podatku leży, aby do dnia 25 lutego zapłacili pierwszą ratę drugiej zaliczki na podatek majątkowy. Zaznaczyć należy, że złożenie prośby o zniżenie pierwszej raty drugiej zaliczki samo przez się nie uwalnia od obowiązku zapłacenia powyższych kar za zwłokę w wypadkach, gdy prośba taka uznana będzie przez władze podatkowe za niezasadnioną.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Czeki: Nowy Jork 9,350—9,300; Londyn 40,200—40,250 do 39,875; Paryż 405.350—403.150; Wiedeń 132—131; Praga 271.150—266.900; Włochy 405.550—403.350; Belgja 351 i pół do 340; Szwajcarja 1625—1618.200; Holandja 3500—3480.

Frank złoty 1,798; Bony złote 1350—1400; Miljonówka 750; Pożyczka dolarowa 6000—5750.

Akcje: Cukrownia Chodorów 23.500—22.000—23.000; H. Cegielski w Poznaniu 2.800—2.750; Trzebinia 3.400; Pocisk 5.500—5.600—5.500; Parowozy 2.050—1.900—1.950; L. Zieleniewski 49—48.500—50.000; Żyrardów 1,125—1,225—1.200.000; Ćmielów 8000—7750; Polska Nafta 2.300.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zamknięcie giełdy: Berlin 1.25; Holandja 214 i siedem ósmych; Nowy Jork 577 i siedem ósmych; Londyn 24.64 i pół; Paryż 25.12 i pół; Medjolan 24.92 i pół; Belgja 21.30; Praga 16.67 i pół. Budapeszt 1.99 i pół; Bukareszt 2.98 i jedna czwarta; Belgrad 7.60; Sofja 438 i pół; Wiedeń 0.81; Kopenhaga 90; Sztokholm 150; Chrystjanja 76; Helsingfors 14.40. Hiszpanja 73.25.

Nowe rozporządzenia celne.

Warszawa. (Tel. od wł. koresp.).

Do wykazu towarów, opłacających normalne cło pełne wliczono następujące towary: owoce i jagody świeże, solone, moczone, pomarańcze i pomarańczki, świeże, kawa surowa w ziarnkach, wina skażone solą do wyrobu koniaku od 8 do 25 proc. alkoholu włącznie, za pozwoleniami Ministerstwa skarbu, gąbki, wyroby ze szkła, objęte punktami 77 p. 7 a, b, taryfy celnej, przeznaczone do celów techniczno-przemysłowych, związki antymonu: emetyk, fluorek, mleczan i szczawian antymonu; podwójne sole tych kwasów, siarczek antymonu sztuczny.

Natomiast wykreślono z listy towarów opłacających cło monetami złotemi z wymienionych wyżej towarów: owoce i jagody, pomarańcze i pomarańczki, wyroby ze szkła.

Podwyższone będą natomiast na podstawie ustawy o naprawie skarbu stawki celne od następujących towarów: ryż, pomarańcze, kawa surowa, kawa palona, surogaty kawy mielone, herbata, herbata cegiełkowa, drożdże prasowane, wino skażone solą, ocet w beczkach, śledzie solone, śledzie wędzone, owoce świeże, solone, moczone, świece, żelatyna, klej, gąbki, bumelastyka miękka.

——o——

Zakończenie konferencji bałtyckiej w Warszawie.

Warszawa. (AW).

W niedzielę od godziny 10 i pół do 12 i pół obradowała komisja polityczna, do godziny zaś 1 i pół komisja ekonomiczna, poczem p. minister Zamoyski podejmował śniadaniem, tak ministrów, jak asystę. W śniadaniu wzięli udział również premjer Grabski, prezes komisji dla spraw zagranicznych Dębski, byli ministrowe spraw zagranicznych Dmowski i Seyda, prezes urzędu likwidacyjnego Karsznicki oraz nasi posłowie w państwach bałtyckich.

O godz. 2 i pół rozpoczął obrady komitet redakcyjny, a następnie komisje, prawno-ekonomiczna i polityczna. Posiedzenia trwały do godziny 7.

Po krótkiej przerwie, przed godziną 8 nastąpiło zebranie plenum konferencji, na którem zakończono oficjalne obrady i zamknięto konferencję. O godzinie 8 wieczorem przyjezdni ministrowie podejmowali obiadem w Resursie dyplomatów polskich.

Ostateczny wynik prac Zjazdu zostanie ujęty w urzędowy komunikat, który w najbliższych dniach podany zostanie do wiadomości publicznej.

Misja p. Younga wywołała zainteresowanie się Polską w Anglji

Londyn. (Tel. wł. „Gońca Krak.“).

Omawiając raport komandora Hiltona Younga, złożony rządowi polskiemu, „Times“ w artykule wstępnym zaznacza, że wobec faktu, iż reformy wprowadzone przez rząd polski, były po części spowodowane radami Hiltona Younga, należy się spodziewać, że Anglja będzie śledziła z wielkiem zainteresowaniem i sympatją dalsze prace rządu polskiego w dziedzinie sanacji skarbu.

„Observer“ zauważa, że Hilton Young dowiódł, że zagadnienia finansowe, nawet tak zawiłe, jak finansowy problemat polski, mogą być rozwiązane, o ile są pojęte w właściwy sposób.

W wypadkach tego rodzaju, konkluduje dziennik, zaufanie i wiara w powodzenie są połową wygranej.

Dymisja ministra wojny gen. Sosnkowskiego!

Ministrem wojny mianowany gen. Sikorski.

Od dłuższego czasu istniejący konflikt między premjerem Grabskim a min. wojny p. Sosnkowskim na tle administracji wojskowej, stał się przyczyną nagłej dymisji ministra wojny. W sobotę odbył w związku z tem konferencję premjer Grabski z generałem Sikorskim, który zgodził się objąć tekę ministra wojny. Nominacja została podpisana przez Prezydenta Rzpltej, p. Wojciechowskiego, późną nocą tak, że nie wiedziała o niej w sobotę nawet prasa warszawska.

W związku z tem wystosował Prezydent Rzeczypospolitej do prezesa Rady ministrów następujące pismo:

Do Pana Władysława Grabskiego, prezesa Rady ministrów.

Przychylając się do Pańskiego wniosku zwalniam generała Sosnkowskiego z urzędu ministra spraw wojskowych i równocześnie mianuję generalnego inspektora piechoty generała Sikorskiego Władysława na urząd ministra spraw wojskowych.

Prezydent Rzeczypospolitej: **Wojciechowski** (—)

Prezes Rady ministrów: **Grabski** (—)

Równocześnie Prezydent Rzeczypospolitej wystosował następujące pisma:

Do Pana generała Sosnkowskiego, Warszawa.

Przychylając się do podania o dymisję, zwalniam Pana z urzędu ministra spraw wojskowych.

Prezydent Rzeczypospolitej: **Wojciechowski** (—)

Prezes Rady ministrów: **Grabski** (—).

Do Pana generała dywizji Władysława Sikorskiego, Warszawa.

Mianuję Pana ministrem spraw woiskowych.

Warszawa, dnia 17 lutego.

Prezydent Rzeczypospolitej: **Wojciechowski** (—)

Prezes Rady ministrów: **Grabski** (—).

Narazie niewiadomo, jak zareagują na powyższą nominację Sejm i stronnictwa.

Powody ustąpienia.

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.).

Zmiana na stanowisku ministra spraw wojskowych jest przedmiotem komentarzy w całej warszawskiej prasie i rozmów w kuloarach sejmowych. Jest dziś powszechnie wiadomem, że znane już szerszemu ogółowi różnice w poglądach na sprawy: budżeta wojskowe i personalne, jakie zarysowały się między gen. Sosnkowskim a premjerem Grabskim, doprowadziły do ustąpienia gen. Sosnkowskiego. W sferach politycznych utrzymują, że główną przyczyną dymisji były żądania natury personalnej, między innemi postulat gen. Sosnkowskiego, aby szefostwo sztabu zostało powierzone p. Piłsudskiemu — ponieważ żądania budżetowe p. Grabski uwzględniał.

Zarówno dymisja gen. Sosnkowskiego, jak i nominacja gen. Sikorskiego były już zadecydowane w czwartek w najściślejszem gronie rządowem. P. Premjer nie porozumiewał się w tej sprawie z Sejmem, wychodząc z założenia, że gabinet jego jest pozaparlamentarny, a ogłoszenie całej sprawy odroczył do chwili, gdy zarówno dymisja jak i fakt nominacji mogły być równocześnie ogłoszone.

W sprawie tej pisze „Gazeta Warszawska“: Dalecy jesteśmy od chęci oceny kwalifikacyj wojskowych nowego ministra; nie zamierzamy też poruszać jego związków z polityką, z którą się zetknął i w którą się zaangażował, będąc prezesem rady ministrów. Musimy natomiast zwrócić uwagę na to, że nazwisko gen. Sikorskiego zostało związane ze sprawą zdekonspirowanej w Poznaniu tajnej organizacji w wojsku.

Nie wdając się w szczegóły tej sprawy i nie wypowiadając o niej żadnego sądu, musimy jednak stwierdzić, że mianowanie gen. Sikorskiego w chwili, gdy sprawa poznańska nie jest jeszcze skończona i wyjaśniona, musi niepokoić opinję publiczną. Jest rzeczą konieczną, by wszystkie pozostałości okresu wojennego i powojennego były gruntownie i radykalnie zlikwidowane. Do tych pozostałości należą organizacje tajne wszelkiego rodzaju zwłaszcza w armji“.

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.).

Warszawskie pisma lewicowe wszelkich odcieni wyrażają wielkie zadowolenie z powodu nominacji gen. Sikorskiego ministrem spraw wojskowych.

—o—

Pułk. Romaniszyn złożył relację

w sprawie Jaworzyny.

Warszawa. (Tel. od wł. koresp.).

Wczoraj o godz. 4 popoł. p. Premjer Grabski przyjął pułk. Romaniszyna, prezesa polskiej delegacji w komisji granicznej polsko-czeskiej i posła Osieckiego.

Pułk. Romaniszyn przedstawił p. Premjerowi sprawozdanie z obrad berneńskich w sprawie Jaworzyny. P. Romaniszyn ma nadzieję, że sprawa będzie załatwiona pomyślnie dla Polski.

1347 skrzyń banknotów złotowych

przewieziono do specjalnego skarbca.

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.).

Komitet organizacyjny Banku Polskiego zarządził, aby banknoty złotowe, otrzymane z Paryża i Londynu jeszcze w r. 1919 i 1920, a przechowane dotąd w magazynach bankowych przy ul. Nowogrodzkiej, były przewiezione do głównego specjalnie na ten cel przeznaczonego skarbca PKKP. Czynność ta została zakończona w sobotę. Obecnie nastąpi dokładne rozsortowanie i przeliczenie przyszłych naszych znaków pieniężnych. Zapas ten jest na najbliższy czas zupełnie wystarczający, gdyż stanowi 1347 skrzyń, zawierających przeszło 27 miljonów sztuk różnych banknotów na ogólną sumę 15 miljardów złp.

Królewski dar na cele narodowe.

Zamoyscy ofiarowali Państwu dobra kurnickie i zakopańskie.

Warszawa. (AW.).

Władysław Zamoyski i jego siostra Marja, dzieci generałowej Zamoyskiej z Działyńskich wystosowali do Prezydenta Wojciechowskiego pismo, w którem ofiarują cały swój majątek, jako majątek narodowy, na utrzymanie zakładów kurnickich. Na mocy aktu tego dobra kurnickie i zakopiańskie stają się odtąd majątkiem narodowym.

Zgon ks. Jana Gralewskiego.

Warszawa. (AW).

Zmarł tu znany działacz polityczny i na polu pedagogicznym ks. Jan Gralewski. Zmarły liczył lat 58.

Aresztowanie krewnego posła.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Przed kilku dniami policja aresztowała jednego z agitatorów komunistycznych, obarczonego zwojami bibuły w pewnej fabryce na Woli. Po sprawdzeniu okazało się, że jest to oddawna poszukiwany przez władze bezpieczeństwa niebezpieczny komunista, nie jaki Apolinary Judycki, szwagier posła Królikowskiego.

Po przeprowadzonej u Judyckiego rewizji znalazła policja wiele obciążającego materjału i zapisków informacyjnych. Judyckiego oddano do dyspozycji sędziego śledczego, który zadekretował aresztowanego do więzienia.

Włamywacze dziwnego nabożeństwa.

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.).

Wczorajszej nocy niewiadomi sprawcy włamali się do lokalu przy ul. Nowy Świat 40, gdzie mieszczą się biura „Związku Dowborczyków“ i „Straży Narodowej“. Charakterystycznem dla tej sprawy jest fakt, że najwięcej zainteresowania i nieznanych gości budziły... dokumenty, akta i korespondencja tych stowarzyszeń. Znaleziono widoczne ślady przeglądania papierów, których część zabrano, natomiast pieniądze, które się tam znajdowały na widocznem miejscu, w sumie około 100 miljonów Mk. pozostały nietknięte. Oprócz dokumentów znikła również maszyna do pisania.

—o—

Ze sportu.

NARCIARSTWO.

Zawody o mistrzostwo Polski

odbyły się d. 16 i 17 bm. w Krynicy. Do zawodów zgłosiło się 75 zawodników, w tem z zagranicznych zawodników bierze udział jeden Węgier i Holender.

Pierwszy dzień zawodów 16 bm. obejmował bieg senjorów pierwszej i drugiej klasy, bieg starszych i junjorów. Doskonale wytyczona trasa, wynosząca dla trzech pierwszych kategorji biegu około 15 klm., a dla junjorów 8 klm.

Wyniki.

Bieg senjorów pierwszej klasy. Startowało 7 zawodników. 1) A. Krzeptowski. 1 godz. 3 min. 1 sek. (Sokół Zakopane), 2) F. Bujak, 3) Wł. Suleja, 4) Mueckenbrun, 5) Kaliciński.

Bieg senjorów drugiej klasy. Startowało 40 zawodników, do mety doszło 35. 1) St. Sieczka Gąsienica 1 godz. 5 min. 16 sek. (Sokół Zakopane), 2) Tesseyre, 3) A. Meisner.

Bieg starszych powyżej lat 30 (7 zawodników): 1) H. Bednarski 1 godz. 10 min. 56 sek. (SNTT. Zakopane.

Bieg junjorów. Startowało 9 zawodników, doszło do mety 9. 1) Krzywobłocki 44 min. 13 sek. (KTN. Lwów).

Drugi dzień zawodów wypełniły skoki oraz biegi z przeszkodami. Mimo, że odskocznia nie odpowiada wszelkim wymogom, jednak udało się zawodnikom uzyskać wcale dobre wyniki sportowe.

W skokach natomiast na czoło wybił się Mueckenbrun.

Mistrzostwo Polski.

1) Mueckenbrun, 2) Krzeptowski Andrzej, 3) Bujak, 4) Sieczka, 5) Suleja.

Skoki senjorów pierwszej klasy: 1) Mueckenbrun, najdłuższy 24 i pół metra bez upadku; 2) Kaliciński; 3) Krzeptowski; 4) Bujak.

Skoki senjorów drugiej klasy: 1) Zajdel, najdłuższy skok 15 i pół metra; 2) Krzeptowski Adam; 3) Sieczka; 4) Daniec.

Bieg z przeszkodami. Popołudniu rozegrano na przestrzeni 2 klm. wcale interesujący bieg z przeszkodami w terenie. Przeszkód rozmaitego rodzaju było 12, a więc doły, parkany itp. Startowało 27 zawodników. Wszyscy przyszli do mety z mniejszemi lub większemi obrażeniami cielesnemi.

1) Mueckenbrun 3 min. 41 sek. (SNTT. Zakopane), 2) Scot; 3) Daniec.

Na podstawie osiągniętych wyników w kombinacji biegu głównego i skoków **mistrzostwo Polski zdobył Mueckenbrun.** Jutro zamieścimy ciekawe zdjęcia z zawodów o mistrzostwo Polski w Krynicy.

W sprawie samorządu wsi i miast.

Jeszcze nie wolno samorządu postawić swemu losowi. — Konieczność wykonywania uchwalonych ustaw. — Jakie dochody mogą mieć mniejsze miasta, powiaty i wsie z dodatków do akcyzy od wódki, piwa i wina? — Rząd powinien spełnić swój obowiązek. — Opinja publiczna nie może dać się uśpić. — Współpraca samorządu z państwem.

(II). W drugiej części swego artykułu zaznacza na wstępie pos. Kozłowski, że powodem jaskrawego przedstawienia w jego części pierwszej niedomogów, wynikających z nienależytego ustalenia norm finansowych w życiu ciał samorządowych, było przedewszystkiem to, aby państwo i czynniki miarodajne nie uległy złudzeniu, że można już samorząd zostawić jego losowi po uchwaleniu tymczasowego uregulowania finansów komunalnych oraz ustawy o waloryzacji, zwłaszcza, jeżeli rząd pragnie przerzucić na samorząd nowe obowiązki.

Wprawdzie pomienione ustawy wzmocnią finanse gmin i powiatów o tyle, iż obejdą się one bez krótkoterminowych pożyczek na wydatki administracyjne, jednak pod warunkiem, że zacznie się je wykonywać, czego dotąd nie uczyniono. Do końca np. stycznia br. ani jedna gmina w Małopolsce nie opracowała swego budżetu, bo... czekają na instrukcje od Tymcz. Wydziału samorządowego, który milczy.

Obowiązkiem tego Wydziału jest, w myśl rezolucji Sejmu i samej ustawy waloryzacyjnej, pouczyć natychmiast gminy, iż mają w zasadzie oprzeć swe budżety na budżecie państwowym, wskazać im, jak się sporządza te budżety i jakie mają powziąć uchwały odnośnie do dodatków do podatków rządowych, które stanowią podstawę bytu gmin w myśl ustawy z d. 11 sierpnia 1923 roku. W przeciwnym bowiem razie dodatki te, choć zwaloryzowane, będą bezcelowo spoczywały w kasach skarbowych. Dalej, należałoby dla miast, zwłaszcza mniejszych, wydać jak najprędzej wzorowe statuty i wzory uchwał co do podatków samoistnych, jak od budynków, widowisk, szyldów etc., a także oznaczyć najwyższą normę podatku od lokali. Wreszcie, obowiązkiem jest ministra skarbu określić termin, od którego działać ma art. 10 ustawy z d. 11 sierpnia, traktujący o dodatkach samorządowych do akcyzy od wódki, piwa i wina.

To ostatnie źródło może przynieść — przy należytem wyzyskaniu — znaczne dochody także wsiom i związkom powiatowym, które dotąd zeń nie korzystały.

Na podstawie preliminarza budżetowego na rok bieżący da się obliczyć, że gminy miejskie, stosownie do swego stanu uprzemysłowienia, otrzymałyby w tym roku po 2 do 4 złp., powiaty po 20 groszy, a gminy wiejskie po 40 groszy na głowę każdego mieszkańca. Równałaby się ta kwota w mieście o 10.000 mieszkańców około 40.000 zlp., w powiecie o 80.000 mieszkańców — 16.000 złp. i we wsi o 2.000 mieszkańców — 800 złp. Po wsiach — wiadomo — że piwo i wódka są droższe, niż w dużem mieście, które już pobiera 30 proc. akcyzy rządowej, a zatem akcyza ta tonie prawie wyłącznie w kieszeniach szynkarzy wiejskich.

Przychodząc do zakończenia swych wywodów, podnosi autor artykułu, że gdy Sejm i Senat spełniły swój obowiązek przez uchwalenie podstaw skarbowych samorządu w postaci ustawy z d. 11 sierpnia (o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych) i waloryzacji — to czas już ostatni, aby i rząd spełnił swój obowiązek. Mianowicie Ministerstwa spraw wewnętrz. i skarbu powinny niezwłocznie ogłosić normy, terminy i statuty wyżej omówionych podatków a wojewodowie, pełniący na razie funkcje przyszłych Wydziałów wojewódzkich (w Małopolsce Tymcz. Wydział samorząd.), muszą natchnąć energją podległe sobie Wydziały powiatowe.

Praca odnośna jest trudna, lecz wykonalna. Ale opinja publiczna nie powinna dać się uśpić telegramami z Warszawy, że „wszystko dobrze“ i że „samorządy obejdą się bez pomocy państwa“.

„Gdybyśmy jednak — pisze poseł Kozłowski — opieszale i lekkomyślnie traktowali tę dziedzinę życia publicznego — to wprawdzie samorządy obejdą się bez pomocy państwa, ale wsie obejdą się bez dróg, miasta bez światła, bez służby bezpieczeństwa, bez opieki społecznej i sanitarnej, szkoły bez węgla a państwo bez pomocy samorządu, na którą przy wykonaniu planu sanacyjnego liczy“.

Te argumenty zasługują zaiste na wszechstronne rozważenie i pełne uwzględnienie przez czynniki miarodajne.

Ukraińcy proszą za pośrednictwem Nuncjatury papieskiej

o pozwolenie na powrót do Polski.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Jak wiadomo z powodu zupełnej klęski dyplom., doznanej na terenie międzynarodowym, która zresztą została przypieczętowana uchwałą Rady Ambasadorów dnia 15 marca 1923, przyznającą Polsce suwerenność nad Wschodnią Małopolską, zwrócili się kierownicy Zunru przez poselstwo polskie w Wiedniu do rządu polskiego z petycją o pozwolenie powrotu do kraju. Rząd polski zgodził się w zasadzie na powrót do kraju tych ukraińskich emigrantów, na których nie ciążą zarzuty natury kryminalnej.

W konsekwencji tego nie mogą powrócić do kraju... „dyktator“ dr Petruszewycz i prawie wszyscy jego ministrowie! Ludzie ci, cierpiący obecnie skrajną nędzę, zwrócili się onegdaj za pośrednictwem Nuncjatury papieskiej w Warszawie, tym razem z błagalną prośbą do rządu polskiego o pozwolenie na powrót do kraju.

W ukraińskiej kolonji w Wiedniu i Berlinie panuje przeświadczenie, że rząd polski tym razem przychyli się do prośby Ukraińców i zezwoli im, oczywiście warunkowo, na powrót do kraju.

Zupełna likwidacje handlu z sowietami na pograniczu Polski!

Lwów w lutym.

„Gazeta Lwowska“ donosi: **Polskie władze administracyjne na pograniczu sowieckiem nad Zbruczem zarządziły zupełne zlikwidowanie istniejącego dotąd, w nikłych coprawda rozmiarach, handlu pogranicznego z Ukrainą i Rosją sowiecką.**

Motywy tego rozporządzenia nie są znane, ma być ono jednak **tymczasowe.** Wykonane wszakże zostało z całą bezwzględnością, tak, że wszelki ruch handlowy na pograniczu zamarł. Wszystkim agentom firm pogranicznych **odebrano już przepustki, uprawniające ich do pobytu na punktach granicznych** celem komunikowania się z kupcami rosyjskimi.

Zarządzenia te — jak słychać — **stoją w związku z zamierzonem przez rząd polski przeprowadzeniem nowej organizacji handlu pogranicznego.**

Z CAŁEJ POLSKI.

Komisja dla badania kosztów utrzymania. — Wilki w Polsce. — Ładni posłowie mniejszościowi. — O jubileuszu polskiego wiertnictwa. — Bryl zakupuje dziennik, który go zjadał. — Honorowa promocja arcybiskupa Twardowskiego. — Kryzys w handlu.

Jak się dowiadujemy, wobec zmiany obecnych stosunków, to znaczy tanienia artykułów z dnia na dzień, komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania ma zmienić podobno nazwę na Komisja badania zmian kosztów utrzymania.

*

Niezwykle ostra zima tegoroczna sprawiła, że w różnych okolicach Polski pojawiły się gromady wilków, które wzbudzają popłoch wśród ludności wiejskiej, a władze zmuszają do przedsięwzięcia wypraw przeciwko tym szkodnikom.

*

W „Dzienniku Wileńskim“ czytamy: Nocy onegdajszej posterunkowy policji spostrzegł około mostu Zwierzynieckiego w Wilnie zagrzebane w śniegu **zwłoki** mężczyzny. Chcąc przyjść nieszczęśliwemu z pomocą, zabrał **martwe ciało do Komisarjatu** — ale **już** w drodze **nieboszczyk zaczął powracać do życia** i aczkolwiek utrzymać się na nogach o własnych **siłach** nie mógł, jednakże począł stawiać zacięty o**pór** swemu dobroczyńcy, bijąc go po głowie. Dzielny **policjant** spełnił jednak swój obowiązek i zawlókł **żywego trupa na miejsce spoczynku** — do Komisarjatu.

Tu stwierdzono, że ofiarą mrozu i... alkoholu padł **Imć Pan Poseł Michał Kochanowicz,** przedstawiciel mniejszości **białoruskich,** znany z tego, że **wyrzekł się raz na zawsze wódki, przechodząc całkowicie na spirytus.**

„Życie Wołyńskie“ obfituje w wiadomości, dotyczące awantury z posłem ukraińskim Pristupą, dawnym agitatorem Petruszewicza w Małopolsce Wschodniej.

Oto pewnego razu Pristupa, przybywszy do urzędu pocztowego w Łucku, starał się dostać do okienka, pomijając t.zw. ogonek. Jakiś starszy jegomość, potrącony przez niego, zwrócił mu uwagę, że powinien szanować zasady dobrego wychowania i przeprosić za potrącenie. Wówczas Pristupa zaczął wymyślać wszystkim, znajdującym się tam Polakom od przybłędów, ciemiężców itp. **Obecni zareagowali na to bardzo dotkliwie i wyrzucili Pristupę za drzwi.**

*

Czterdzieści lat upływa od czasu, kiedy pierwszy świder wiertniczy, poruszany maszyną parową, uderzył w ziemię małopolską. Wskazanemby było, by odbył się jubileusz wiertnictwa polskiego. Wprawdzie miał się odbyć jubileusz trzydziestolecia Borysławia, (dlaczego tylko samodzielnie Borysławia, to tylko wiadomo inicjatorom jubileuszu borysławskiego), lecz czy odbył się już, czy też dopiero ma się odbyć... głucho o tem. Jeśli się już odbył, to musiało się to odbyć bardzo cicho i smutny byłby objaw, gdyż ogół, interesujący się wiertnictwem nie był o tem powiadomiony i nie mógł wziąć udziału.

*

Jak się dowiadujemy, „Kurjer Lwowski“ ma przejść wkrótce na własność posła Bryla. Tem tłumaczyć m. in. należy ustąpienie p. Jampolskiego z kierownictwa wspomnianego dziennika, **który jeszcze przed rokiem prowadził energiczną kampanję przeciw Brylowi i bryliznowi,** a dziś dziwną rzeczy koleją wpada w ręce niedawnego adwersarza.

*

W auli Uniwersytetu Jana Kazimierza odbyła się onegdaj uroczysta promocja ks. arcybiskupa Twardowskiego na doktora teologji honoris causa. Uroczystość zgromadziła w auli przedstawicieli władz, kleru, społeczeństwa i młodzieży.

*

Dnia 12 bm. pełnomocnicy kurji archidjecezjalnej i dyrekcja zbiorów państwowych, jak się dowiadujemy, przyjęli nowy wielki transport dzwonów z Rosji sowieckiej. Transport ten obejmuje około 700 dzwonów kościelnych. Dzwony te zostały przewiezione na tymczasowy skład na Pradze przy kościele Matki Boskiej Loretańskiej. Po zbadaniu ich przez fachową komisję będą oddane poszczególnym parafjom.

*

Na tle ogólnego kryzysu gospodarczego, również w handlu, panuje zastój. W ostatnich czasach nastąpiła zniżka cen wielu artykułów, zwłaszcza spożywczych. Tendencja zniżkowa ujawniła się w wyższym stopniu na rynku zbożowym, ponieważ płacenie zwaloryzowanych podatków oraz podatku majątkowego zmusiło producentów rolnych do rzucenia na rynek większej ilości zboża. Równocześnie rząd poddaje rewizji dotychczasową politykę wywozową, która wobec zmienionych stosunków gospodarczych nie da się nadal utrzymać. Przedewszystkiem chodzi o zniesienie opłat wywozowych, zmniejszenie podatku obrotowego od towarów wywożonych za granicę, oraz przyznanie ulg taryfowych dla eksportu. Z drugiej strony chodzi o zmniejszenie wywozu surowców, natomiast zwiększenie wywozu fabrykatów gotowych. Sejmowa Komisja przemysłowo-handlowa, kierując się zdrowemi zasadami polityki gospodarczej, przyjęła projekt ustawy w przedmiocie zakazu wywozu ropy naftowej. Zakaz ten może być cofnięty, o ile zapas ropy naftowej w kraju wynosić będzie nie mniej, niż 60.000 wagonów. W kwietniu rozpoczyna się sezon wywozowy jaj, artykułu wywozowego z Polski. Wywóz jaj podlega nadal reglamentacji. **Na rok bieżący wyznaczono kontyngent wywozowy w ilości 1500 wagonów, nie licząc w tem 105 wagonów, przeznaczonych na wywóz na specjalnych warunkach. Kontyngent wywozowy został określony w sposób następujący: kwiecień 165 wagonów, maj 240, czerwiec 240, lipiec 150, sierpień 240, wrzesień 240, październik 150 i listopad 75. Pierwszeństwo do otrzymania pozwolenia na wywóz przysługuje tym firmom, które uiszczą wyższą, niż 150 funt. szterl. od wagonu (116 skrzyń) opłatę wywozową.**

Wstrząsająca tragedja żony niekochanej.

Zamknięta przez męża w domu obłąkanych!

Zwabiona podstępem i wtrącona do grobu za życia. — Tajemniczy jęk i wołanie o ratunek. — Kobieta zdrowa na umyśle w kaftanie bezpieczeństwa.

Lwów, 18 lutego.

Zamieszkały w Turce koło Starego Sambora współwłaściciel tartatu Hersch Landau

ożenił się przed 20 laty,

a obecnie ma córkę 19-letnią i młodszego od niej syna, ucznia gimnazjalnego. Mimo to od dłuższego czasu utrzymywał w tajemnicy przed żoną i dziećmi

stosunki z kochanką.

Tajemnicze schadzki wyszły na jaw dzięki niedyskrecji służącej, która podpatrzywszy zdradę małżeńską, doniosła żonie Landaua, Salomei, o sprawkach męża i ta w rozpaczy czyniła mężowi gorzkie wymówki. Niedawno Salomea oświadczyła, że z powodu rocznicy śmierci ojca wyjechać musi do Lwowa, by odprawić

na cmentarzu żydowskim

nabożeństwo. Hersch Landau skwapliwie przyjął plan żony do wiadomości i powziął szatańską myśl, postanawiając urzeczywistnić ją we Lwowie. Zaproponował żonie, że pojedzie z nią razem i istotnie wyjechali, a po przybyciu do Lwowa udali się oboje na cmentarz. Na cmentarzu żona Landaua

zasłabła nagle z niewiadomych powodów,

a wówczas czuły mąż oświadczył jej, że zawiezie ją do lekarza. Salomea, nie przeczuwając niczego złego, zgodziła się na tę propozycję, a Hersch Landau zamówił auto i pojechali. Auto zajechało jednak zamiast pod dom lekarza, pod

zakład dla obłąkanych w Kulparkowie,

a Landau nieznającą Lwowa i nie wiedzącą, gdzie się znajduje żonę, zaprowadził do zakładu, gdzie ją zgłosił w dyrekcji zakładu

jako umysłowo chorą.

Pozostawiwszy ofiarę swą w domu warjatów, odjechał autem na dworzec, a stamtąd znalazł się z powrotem w Turce u boku kochanki. Rzecz wprost dziwna, że w zakładzie kulparkowskim nie poznano natychmiast, że przywieziono tam kobietę zdrową, a nie warjatkę. Landauową mimo oporu jej i próśb **umieszczono przemocą w celi dla niebezpiecznych warjatów, gdzie ubrano ją w kaftan bezpieczeństwa.**

Nieszczęśliwa kobieta, zamknięta przez własnego męża w strasznem dla zdrowego człowieka środowisku, w grobie za życia, przeżyła tam okres potwornych męczarni moralnych i fizycznych. Przypadek jedynie zrządził, że w zakładzie kulparkowskim zjawił się pewnego dnia kupiec Atlas, zamieszkały we Lwowie przy ul. Wesołej 5, który często przychodzi do zakładu, wspierając najuboższych z pośród umysłowo chorych, i ten, przechodząc kurytarzem, usłyszał nagle

rozpaczliwy jęk i wołanie o ratunek,

dobywające się z celi. Gdy zbliżył się do okratowanego okienka, zobaczył wewnątrz kobietę, ubraną w kaftan bezpieczeństwa. Na prośbę jej, nie mogąc z nią dłużej rozmawiać, wręczył jej tylko ołówek i odszedł. Gdy wracał tym samym kurytarzem, otrzymał z celi

skreślone w paru słowach straszne przeżycia

zamkniętej w celi Landauowej. Poznawszy, że wchodzi tu w grę zbrodnia i fatalna pomyłka, i że zamknięta w celi ofiara potwornego okrucieństwa własnego męża

jest zdrową na umyśle,

natychmiast udał się do zarządu zakładu i tam w energiczny sposób przedstawił sprawę, wyjednując wreszcie uwolnienie nieszczęśliwej. Landauowa po strasznych przejściach, obawiając się powrócić do Turki, zamieszkała narazie w domu Atlas-a, o czem zapewne dotychczas nie wie sprawca zbrodni. Jest to akt, którym zająć się powinny natychmiast władze.

Wtrącanie do domu warjatów ludzi zdrowych,

znane nietylko z tego jednego wypadku (we Lwowie w zeszłym roku podobny fakt okrucieństwa męża wobec własnej żony również się zdarzył (jest wyrafinowanem powolnem mordowaniem ofiar tak zwanych fatalnych pomyłek. Nieludzcy zbrodniarze powinni zapoznać się bardzo namacalnie z karzącą dłonią sprawiedliwości.

Epidemja śpiączki w Małopolsce.

Lwów, 17 lutego.

Od niejakiego czasu w Małopolsce panuje nagminnie **epidemja śpiączki**, jedna z najstraszniejszych **chorób, która pociąga za sobą liczne ofiary.** Ciekawy wypadek zdarzył się w Przemyślu, gdzie na śpiączkę zachorowała Helena **Afedańska**, uczenica Seminarjum nauczycielskiego. W czasie ataku śpiączki wyszła ona z domu i rzuciła się w nurty Sanu, z których wydobyto już zwłoki ofiary tej strasznej choroby.

——— o o o ———

Obcokrajowcy odbierają nam chleb!

Interpelacja w Sejmie. — Rząd zwrócił na to uwagę. — Ale, odnosi się ta akcja tylko do Górnego Śląska. — A co będzie z Małopolską, Poznańskiem i Kresami?!

Warszawa. 18 lutego.

Sprawa obsadzania **wyższych stanowisk administracyjnych** i technicznych w przemyśle śląskim przez żywioły niepolskie zaprząta od dłuższego czasu uwagę publiczną. W tej sprawie senator Kowalczyk zgłosił w swoim czasie interpelację w Senacie. Jak się dowiadujemy **rząd zwrócił na zjawisko to należytą uwagę i projektuje energiczne środki zaradcze.** Województwo śląskie wezwane zostało do ułożenia spisu osób pochodzenia niepolskiego i nieposiadających obywatelstwa polskiego, bądź też nie mających danych do uzyskania tego obywatelstwa, a zajmujących jednakże kierownicze stanowiska w przemyśle śląskim. Przy tej sposobności należy jednak zwrócić uwagę rządu, iż **zjawisko powyższe dotyczy nietylko Śląska, a również całej Małopolski, zwłaszcza zaś przemysłu naftowego,** gdzie element niemiecki i ukraiński wzrasta bardzo silnie. Również zwrócić uwagę należy na Kresy południowo-wschodnie, gdzie daje się zauważyć silna imigracja Czechów.

Nie koniec jednak jeszcze! **Rząd sam zatrudnia w służbie państwowej bardzo wielu obcokrajowców i to w czasie, gdy setki inwalidów wojennych, zdolnych do pracy, ginie z głodu, nie mając o co rąk zaczepić!**

Wypadki takie poruszał niejednokrotnie **Goniec Krakowski** i, zdaje się, będzie zmuszony aż do skutku dalej się nimi zajmować. Czas skończyć z polską dobrodusznością, która zakrawa na... bezmyślność!

Aresztowanie szpiega niemieckiego

Katowice. (Tel. od wł. kor.).

Władze zarządziły onegdaj aresztowanie **naczelnego redaktora „Katowitzer Zeitung“, Michny.**

Już przed kilku miesiącami wzburzona została opinja publiczna wynikiem dochodzenia prokuratorji, która stwierdziła, że **Volksbund jest przytułkiem dla podejrzanych indywiduów z Niemiec, trudniących się szpiegostwem.** Wówczas aresztowano niejakiego Doeringa, jako głównego winowajcę i redaktora Michnę jako współwinnego. Dla braku dowodów wypuszczono Michnę po pewnym czasie na wolność.

Michna, będący renegatem, bo pochodzi z polskiej rodziny śląskiej, **kontynuował swe zbrodnicze rzemiosło,** a władze zdołały obecnie zebrać niezbite dowody jego winy. Zaznaczyć należy, że w redakcji „Kattowitzer Zeitung“, będącego organem wielkiego przemysłu niemieckiego, mieściły się również biura Volksbundu.

Skandaliczne stosunki!

Warszawa. (Tel. od wł. koresp.).

Fabrykanci wódek i członkowie baletu urzędnikami. — Płace w dolarach.

Oto obrazek tego, co naszą młodą gospodarkę państwową **gnębi i niszczy!**

Delegacja do spraw repatrjacji jest już w stanie likwidowania się, a że likwidacja ta potrwać może jeszcze przez kilka miesięcy, wprowadzenie i tu niezbędnych oszczędności nie tylko jest wskazane, ale wobec sanacji naszych stosunków finansowych wprost palące.

Instytucji tej widocznie nie dotknęła dotychczas wprawna ręka p. Wojewody Moskalewskiego.

Centrala Delegacji istniejąca w Warszawie posiada ok. 14 urzędników, z tej liczby zaledwie 1 funkcjonarjuszka jest w IX st. służbowym. Pozostałe miejsca **ob**sadzone są przez urzędników i urzędniczki od 8 stopnia służbowego **wzwyż**. Jest to chyba jedyna instytucja rządowa w Warszawie, posiadająca **wyłącznie** urzędników wyższych rang.

Kilkakrotne redukcje, jakie tu, wobec **przewidywanej** likwidacji miały miejsce, w dużej części **stosowano do tych funkcjonarjuszów, którzy utrzymują się tylko ze swej pensji.** Pozostawiono natomiast osoby, posiadające **dochody poboczne, które są np. współwłaścicielami fabryki wódek** lub występujące w **balecie** Teatru Wielkiego!

Zdarzały się tu również wypadki **przyjmowania z powrotem zredukowanych urzędniczek po uprzedniem wypłaceniu odszkodowania.** Dalej w Ekspozyturze Delegacji moskiewskiej w Warszawie **wypłaca się urzędnikom pensje w dolarach,** jak gdyby przebywali oni zagranicą.

Pomijając parę drobnych szczegółów, jak **opłacanie przez skarb prywatnych telefonów wyższych funkcjonarjuszy,** jak to miało miejsce uprzednio, stwierdzić musimy, że w urzędzie tym źle się dzieje. **Najwyższy już czas, aby organa kontrolne wglądnęły i w tę dziedzinę naszej administracji.**

— o —

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Wtorek: „Świerszcz za kominem“.

REPERTUAR OPERETKI.

Wtorek: „Katja tancerka“.

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Wtorek: „Chimery“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH.

Nowości: Błędne ognie. Słynny film z Anitą Barber w gł. roli.

Promień: Marja Antonina. Monumentalny dramat w 6 aktach. Tytułową rolę kreuje Diana Karenne.

Reduta: „Kobieta apasz“; amerykański dramat sensacyjno-awanturniczy w 7 aktach. W gł. roli Priscilla Dean.

Uciecha: Oliver Twist — według słynnej powieści Dickensa z Jackie Cooganem w gł. roli.

Wanda: Prawo do szczęścia. Niezwykły dramat z pierwszych chwil rewolucji rosyjskiej. W gł. roli Dorotha Phillipps.

Warszawa: Tygrys z Esznapura; część druga i zakończenie głośnego filmu „Indyjski grobowiec“.

Zachęta: Sanin. Olbrzymi film z życia arystokracji rosyjskiej.

———

SREBRNE GODY ZE SCENĄ KRAKOWSKĄ.

(b.) O Jednowskim słów parę... napisać nie łatwo! Zbyt wiele pracy i zasług położył, aby w lakonicznej notatce zamknąć można było wizerunek pożytecznej jego działalności.

Z nazwiskiem Jednowskiego łączy się przecież ćwierćwiecze sceny krakowskiej, jej okres najpiękniejszy i najbardziej żywotny, a lat przeszło trzydzieści — lat górnych i chmurnych — dziejów polskiej sceny.

Wędrowna Melpomena była mu mistrzynią,
ta właśnie, która
...„spuścizny Ojców strzęp ostatni“.
„mowy ich dźwięk — jak w Zniczа kryła skarbcu“.

Na jej to deskach, chwiejne pierwsze stawiał kroki — jak każdy zresztą z naszych **wielkich** dzisiaj.

Lata głodu i chłodu, lata marzeń wielkich i szczytnych dały mu początek.

Twardą ochotę przebył, zwycięsko z młodzieńczą wiarą w posłannictwo sztuki, której posłem **żywe było słowo!**

I wierny tym ideałom pozostał Jednowski do dzisiaj!...

Młody i rześki i pełen zapału!... Porywa nim zawsze młodociane uczucie, budzi i zdumiewa i tych wszystkich także, którym lata przeżyte nadwątliły siły, którzy dziś znękani chylą się ku ziemi!...

Zda się być kapłanem świętego zapału, zda się w sercach nas wszystkich rozniecać pochodnie.

Z wędrownych desek przeszedł Jednowski na scenę skarbkowską we Lwowie, a wkrótce potem witają go już szeregi artystów krakowskich, zjednoczone pod sztandarem Pawlikowskiego.

Scenie krakowskiej oddąd służy wiernie, rozwijając swe zdolności, pogłębiając wiedzę wszechstronnie i szeroko. Krakowskiej scenie zawdzięcza Jednowski wiele, lecz i ona jemu też dużo jest winna... Zastępy kreacyj godnych upamiętnienia, szeregi wieczorów w reżyserskiej jego oprawie. **I jako profesor-wychowawca chlubną zdobył kartę, a wdzięczność serdeczna pokoleń młodych za szczytne ideały i wielkie porywy.**

Jest bowiem łącznikiem między dawnemi a nowemi laty — jest żywym obrazem najpiękniejszych dążeń narodowego teatru i szlachetnych jego tra-

dycyj, które życie współczesne i repertuar niestety zniwelować pragnie.

Będąc młodzieńcem grywał role starców, jako jubilat jest dzisiaj młodzieńcem, zawstydzając najmłodszych swoją krzepkością i siłą, kryjąc ich zapałem i młodością ducha.

Lat długich jeszcze życzymy Mu dzisiaj dla dobra sceny, na chwałę sztuki!

—o—

POWIĘKSZENIE ZBIORÓW MUZEUM NARODOWEGO. Jak nas informują, Muzeum Narodowe otrzymało w darze od spadkobierców Ferdynanda i Zofji z Clemenceau (synowicy znanego męża stanu) Bryndzów cenne stare książki i przedmioty przemysłu artystycznego, między niemi dwa obrazy Żmurki, obraz Boklińego, znakomitego francuskiego artysty i obraz Maxa Liebermana. Dar ten jest tem więcej pożądany, że wchodzą w niego przeważnie dzieła obcej sztuki, tak dla Muzeum Narodowego potrzebne. Ferdynand Bryndza był dziennikarzem i Krakowianinem.

RESTAURACJA KOPUŁY ŚW. PIOTRA. Praca około odnowienia kopuły na kościele św. Piotra w Krakowie, która jak wiad mo uszkodzoną została podczas szalejącej wichury w grudniu 1923 r., na razie wskutek wielkich opadów śnieżnych zostały przerwane. Kopuła prawie, że całkiem została już odnowiona, pozostaje tylko mała część pokrycia blachą od strony ul. św. Gertrudy. Z wiosną zarząd kościoła przystąpi do ukończenia restauracji. Olbrzymie koszta odnowienia zostały pokryte drogą składek publicznych.

PISMO KONSULA WĘGIERSKIEGO DO PREZYDJUM MIASTA. Prezydjum miasta otrzymało wczoraj od królewsko-węgierskiego konsula p. Revickyego serdeczne podziękowanie za przyjęcie gości węgierskich, jakiego doznali w Krakowie ze strony zarządu miasta. Pobyt gości węgierskich, zdaniem p. konsula, pozostawił w sercach młodych Węgrów na zawsze niezatarte wspomnienia a tem samem umocni od wieków łączącą nić przyjaźni polsko-węgierskiej.

O WYDANIE 15 WAGONÓW CUKRU DLA GMINY M. KRAKOWA. Wczoraj Prezydjum miasta wysłało do prokuratury pismo o wydanie 15 wagonów cukru, które swego czasu zostały zakwestjonowane w magazynach „Polskiego Globu“. O ile sąd cukier ten wyda, to Magistrat rozsprzeda go między ludność Krakowa, jako kontyngent za styczeń.

10 WAGONÓW WĘGLA DLA KRAKOWA. W dniu wczorajszym nadeszły dalsze transporty węgla w ilości 10 wagonów do składów miejskich na Warszawskiem. Węgiel ten w części sprzedaje się ludności, w części rozsyła się do szkół miejskich.

ZWŁOKA W OBNIŻENIU CEN MIĘSA. Wobec dalszego spadku cen bydła i nierogacizny na targowicy miejskiej miało się odbyć wczoraj posiedzenie m. komisji cennikowej celem odpowiedniego obniżenia cen na mięso. Ponieważ o oznaczonej godzinie przedstawiciele cechów rzeźnickich się nie pojawili, przeto posiedzenie odroczono do środy.

ULGI DLA PIEKARZY I ICH ŻĄDANIA PODWYŻSZENIA CEN PIECZYWA. Piekarze krakowscy korzystają od kilku dni z przydziałów tańszej mąki z Magistratu, której cena różni się o 30 tysięcy Mp na 1 kg od targowych cen mąki. Dzienne przydziały mąki dla piekarzy wynoszą około 5 wagonów. Wobec wyczerpywania się zapasów mąki w składach miejskich, Magistrat krakowski odniósł się wczoraj telegraficznie do Głównego Urzędu Żywn. o zasilenie obecnych zapasów nowymi transportami mąki. Cech piekarzy białego pieczywa zażądał wczoraj podwyższenia cennika, tłumacząc się zwyżką cen na targu.

OPŁATY SZKOLNE. Wedle nowego rozporządzenia opłaty w szkołach średnich są następujące: do końca lutego ma młodzież bez wyjątku złożyć 2 złp (tj. 3.000 tys. Mp) na gry i zabawy, zaś 30 złp (54 miljony Mp) za zużycie materjałów szkolnych do końca marca br. Niezamożni uczniowie mogą być zwolnieni w połowie od opłat za zużycie materjałów szkolnych. Zupełnie ubodzy lub dzieci funkcjonarjuszy państwowych oraz wojskowych w czynnej służbie płacą na ten cel 4 złp. tj. 7.200 tys. Mp. W bardzo wyjątkowych wypadkach zakład może zwolnić w zupełności od tych opłat najwyżej 10 procent młodzieży w danym zakładzie.

NOWY REGULAMIN TARGOWY. Magistrat opracował nowy regulamin targowy oraz instrukcję dla personalu komisarjatu targowego. Nowy regulamin targowy jest znacznie rozszerzony i przygotowany jest do obecnych stosunków handlowych. Wejdzie on w życie po uchwale Rady m. i zatwierdzeniu przez województwo. Również i instrukcja targowa obejmuje szczegółowe przepisy postępowania, tak przy służbie wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Komisarjat targowy nie posiadał do tychczas podobnej instrukcji.

ILE KOSZTUJE GMINĘ M. KRAKOWA OCZYSZCZANIE ULIC? Dotychczasowe koszta, które gmina poniosła przy usuwaniu opadów śnieżnych z ulic i placów Krakowa, wynoszą przeszło 40 miljardów Mp.

JAKI CZYNSZ PŁACI RZĄD? Obszerne zabudowania koszar przy ul. Siemiradzkiego, zajęte ostatnio na urzędy i pomieszczenia dla funkcjonarjuszy policyjnych, stanowią — jak wiadomo — własność gminy m. Krakowa. Skarb Państwa tytułem czynszu najmu płacił dotąd gminie **za cały kompleks budynków kwotę 100 tysięcy marek miesięcznie.** Urząd rozjemczy dla spraw najmu, do którego zwróciła się gmina m. Krakowa, określił wysokość należnego gminie czynszu na **190 miljonów marek miesięcznie. Skarb Państwa wniósł przeciw temu orzeczeniu zażalenie nieważności.** Jakże się dziwić w tych warunkach, że jednostki prywatne nie chcą myśleć nawet o podwyżkach w wielu wypadkach usprawiedliwionych czynszów, skoro rząd daje taki przykład.

SKUTKI NIEPORZĄDKÓW MIEJSKICH. Wczoraj w nocy o godz. 11.40 p. Zatorski Michał, lat 36, przechodząc ulicą Floriańską, tuż u wylotu Rynku, poślizgnął się na chodniku, a upadając doznał złamania lewej nogi. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę nieporządków miejskich do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

ARESZTOWANIE WALUCIARZA. Policja zakwestjonowała u Mojżesza Krachmela 602 dolary, 1693 koron czeskich, 1 funt szterling, 30 franków szwajcarskich, 500.100 koron austr. raz 3 czeki na 5.835 koron czeskich.

NAGŁA ŚMIERĆ. Wczoraj nad ranem o godz. 5.45 zawezwano pogotowie ratunkowe do remizy tramwajowej, gdzie zmarł nagle funkcjonarjusz tramwajowy Wronowicz Stefan (lat 45). Lekarz dyżurny pogotowia stwierdził śmierć u Wronowicza wskutek udaru sercowego.

UJĘCIE SZAJKI WŁAMYWACZY. Podczas dochodzeń za sprawcami włamania kasowego przy ul. Krupniczej w kancelarji fabryki fotograficznej „Rysgraf“ przeprowadzono szereg rewizyj w mieszkaniach podejrzanych osobników. W mieszkaniu niejakiej Matrosowej przy ul. Rajskiej 4 wykryto schronisko szajki złodziejskiej. Aresztowano tam Marjana Kamińskiego, Władysława Ptaszka i Katarzynę Jaciak. Przeprowadzona w mieszkaniu i piwnicy rewizja dała nadspodziewany wynik. Znaleziono tam duże nożyce do wycinania ścian w kasach ogniotrwałych, sztabę żelazną, wytrychy itp. przedmioty złodziejskie. Prócz tego skonfiskowano cały stos ubrań męskich i kobiecych, 12 kg mięsa, słój ze smalcem itd. Wśród dochodzeń stwierdzono, że rzeczy znalezione pochodzą z kradzieży, dokonanych na szkodę p. Radosława Haskiewicza w hotelu Krakowskim podczas rozruchów 6 listopada ub. r. oraz na szkodę szeregu innych osób. Nadto wyszło na jaw, że szajka ta skradła 5 gęsi w rzeźni miejskiej oraz popełniła cały szereg włamań. Prócz wyżej wymienionych aresztowanych ujęto jako członków tej szajki Władysława Porębskiego i Stanisława Grabowskiego oraz odstawiono do prokuratury na Jana Matrosę, żonę jego, Emilję Porębską i Wojciecha Czarnochowskiego, u którego znaleziono w mieszkaniu skradzioną garderobę, 4 zwoje lontu i dynamit.

POŻAR W SKLEPIE PRZY UL. DIETLA. Wczoraj w południe w sklepie wyrobów celuloidowych i zabawek dziecinnych pod firmą Gutter i Bretter przy ul. Dietla 36 wybuchł pożar od piecyka gazowego. Płomienie zajęły momentalnie towary rozłożone na półkach i pozatem wydobywać się wraz z kłębami gryzącego dymu ze zamkniętego sklepu na zewnątrz. Przybyła na miejsce straż ogień zlokalizowała. Pożar zniszczył cały skład towarów łatwopalnych i uszkodził gazomierz. Szkoda bardzo znaczna.

GWAŁCICIELE PRZED SĄDEM. Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed trybunałem orzekającym toczyła się rozprawa przeciw 19-letniemu Tomaszowi Pitrze, 18-letniemu Stanisławowi Kucharczykowi, 19-letniemu Jakóbowi Marsowi i 17-letniemu Stanisławowi Nowakowi. Wymienieni oskarżeni zostali o to, że wieczór 8 maja 1923 na drodze między Mogiłą a Pleszowem pod groźbą noża dopuścili się gwałtu na 18-letniej Julji Gajochównie, wracającej z odpustu z Krakowa do domu. Po przeprowadzonej rozprawie, która była tajną z obfitowała w szereg drastycznych momentów podczas zeznań obwinionych i świadków, trybunał uznał obwinionych winnymi zbrodni z paragr. 125 u. k. i skazał: Tomasza Pitrę na 5 lat ciężkiego więzienia, Stanisława Kucharczyka na 4 lata, Jakóba Marsa na 3 lata i Stanisława Nowaka na 2 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

NIEPOPRAWNY OSZUST I JEGO SPRAWKI. Przed kilku tygodniami donosiliśmy, iż policja aresztowała w Krakowie pewnego młodzieńca, przedstawiającego się za ucznia gimnazjalnego i grasującego pod rozmaitemi nazwiskami. Młodzieniec ów wyłudził od wielu osób większe kwoty rzekomo na wyjazd do Lwowa. Policja po przeprowadzeniu śledztwa odstawiła oszusta do sądu, z którego wypuszczono go po jakimś czasie na wolną stopę. Wczoraj nadeszło do policji zawiadomienie z Grybowa, że młodzieniec ten przybył tam i przedstawiając się jako delegat harcerzy krakowskich wyłudził od dyrektorów tamtejszych szkół kilkanaście miljonów podobno na wyjazd do Krakowa.

— o —

STARANIEM NAROD. ORGANIZACJI KOBIET odbędzie się w d. 19 bm. (wtorek) o godz. 6 wiecz. ul. Wolska 13 zebranie z referatem hr. Izy Konarskiej: „**Parlamentaryzm w obecnej dobie**“. O liczny udział członków prosimy.

KONSTYTUCJA AKADEMICKA Z DN. 3 CZERWCA 1923. Pod tym tytułem wygłosi p. Tad. Bielecki odczyt we środę dnia 20 lutego br. w sali 39 Coll. Nov. o godzinie 7.15 wiecz. Wstęp wolny.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B l. 39). Wtorek 19 bm. prof. Uniw. Dr. Stan. Wędkiewicz: O Marsyljance; środa 20 bm. prof. Konserw. muz. Konst. Kniaginin: Wieczór pieśni rosyjskich; czwartek 21 bm. dyr. Bolesł. Wallek-Walewski: Muzyka rodu ludzkiej w naturze i w sztuce (z przykładami); sobota 23 bm. red. Edw. Paszkowski: Czerwony terror w Rosji; niedziela 24 bm. prof. Uniw. Dr. Marjan Szyikowski: Paryż—Praga. Początek o godz. 7 wieczór.

— o o o —

Goniec Krakowski przed sądem przysięgłych.

W obronie majątków narodowych. — Sprawa ma doniosły charakter społeczny! — Przerażające cyfry. — Uwolnienie od zarzutu obrazy czci!

Kraków, 18 lutego.

Odwiedzanie sal sądowych, marnowanie wielu godzin na wyczekiwanie po korytarzach sądowych nie należą do słodkich przyjemności dla człowieka pracy, zmuszonego częstokroć koniecznością stawania w sądzie w charakterze **świadka**. Stokroć przykrzejszą bywa sytuacja, w której jest się **oskarżonym!** Bywają też często wypadki, że strony godzą się wcześniej, ażeby uniknąć tylu bolesnych nieraz przejść. Jeżeli reprezentant **Gońca Krakowskiego** redaktor **Krzywy** nie poszedł drogą najłatwiejszą, ugody — miał po temu ważne powody.

Jak już w krótkiej wzmiance w Nrze ostatnim pisma donosiliśmy, w sobotę ub. odbyła się w krak. sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciwko Wydawnictwu naszemu, które reprezentował redaktor Krzywy. Oskarżono zostaliśmy o to, żeśmy zamieścili w Nrze 266 **Gońca Krakowskiego** z dnia 20 sierpnia 1922 artykuł pt. **Wandalizm gospodarczy w lasach majoratu dóbr hr. Branickich w Suchej.** Wedle aktu oskarżenia mieliśmy dopuścić się w powyższym artykule **sześciokrotnej** obrazy czci na osobie zarządcy lasów p. **Dyszkiewiczu.**

Rozprawa dała w wyniku **uwolnienie** red. Krzywego, a więc tem samem **Gońca Krakowskiego.**

W szczegóły przebiegu rozprawy nie podobna nam się wdawać, jednakowoż ze względu na jej **znaczenie społeczne** podamy w najogólniejszej formie wywody oskarżonego red. **Krzywego** i jego obrońcy **dra. Sygiericza.**

* *

Jest faktem notorycznie znanym, że **gospodarka lasowa i wandalizm lasowy** rozplenił się w Polsce po **wojnie w sposób zatrważający. Dziesiątki** tysięcy wagonów drzewa wywozi się z kraju od kilku lat za granicę, niszczy się kulturę leśną, prowadzi wyręby bezplanowe. Gdyby przynajmniej korzystała na tem **odbudowa naszych Kresów wschodnich!** Ale tak nie jest. Rękiny leśne obcej narodowości, wrogowie jawni państwa tuczą się i tyją na tej rabunkowej gospodarce. Prasa wszelkich odcieni, posłowie rozmaitych stronnictw, rządy polskie, próbowały przeciwdziałać temu, jednak bezskutecznie.

Jednem z gniazd takiego **bandytyzmu lasowego** jest także **powiat żywiecki.** Niech tu mówią cyfry **stwierdzone urzędowo!**

W powiecie żywieckim znajduje się 39.586 ha obszaru leśnego. Należą one do sześciu właścicieli, a mianowicie: do arcyksięcia **Karola Stefana** (obecnie pod zarządem państwowym!), Władysława **hr. Tarnowskiego**, jako spadkobiercy po śp. Annie Branickiej, dra Witolda **Milieckiego**, Władysława **Kempińskiego**, gminy m. **Żywca** i barona Ottona **Klobusa.** Z obszarów tych wywieziono w latach 1920, 1921, 1922, tj. do czasu, którego dotyczyła rozprawa, **30.142 wagonów drzewa!** W tej liczbie jednak

5000 WAGONÓW WYWIEZIONO DROGĄ SZMUGLU!

Jak zaś rozumiano w pow. żywieckim potrzeby kraju, niech świadczy fakt, że **na odbudowę kraju** dostarczono ledwie 994 wagonów drzewa w tym samym okresie. **Np. w dobrach hr. Tarnowskiego w Suchej przy rezerwuarze drzewa, które należało wyciąć ze względów gospodarczych liczącym około 170.000 ha dano na cel powyższy w ciągu lat trzech około 30 wagonów!**

Monopol na wyrąb lasów w powiecie żywieckim posiadają **M. Brühl, M. Better, Schönfeld** i 183 firm drobniejszych żydowskich. W tym samym okresie pracowało w powyższym dziale przemysłowym tylko 6 firm katolickich!

Sprawą powyższych wyrębów leśnych zajęło się **w końcu nawet ministerjum rolnictwa.**

*

O ile chodzi o dobra **suskie** zarzucił **Goniec Krakowski** zarządowi, że związał się z firmą Better i porwadził wyręby **ze szkodą zarówno ludności miejscowej jak właściciel.** Ze szkodą ludności; gdyż nie płacił w okresie **dewaluacji** po kilka miesięcy robotnikom za wyręby, że ponadto robotnicy ponosili w inny jeszcze sposób straty tak, iż podnieceni **grozili, iż spalą lasy suskie**, a przez takie postępowanie ułatwiał zarząd kontrakty Betterom, którzy płacąc robotnikom regularnie mieli go do dyspozycji w każdej chwili. Wobec właściciela tłumaczył się zaś zarząd, iż nie ma robotnika, więc jest zmuszony oddawać wyręby **zbankrutowanym zegarmistrzom z Berlina i szynkarzom.** Pozatem poczynił **Goniec Krakowski** szereg zarzutów pod adresem zarządu lasów, iż gospodarka i nadzór były fatalne. Zarzutów **nie będziemy tu powtarzać**, gdyż nie dano nam możności **mimo, iż jeszcze w listopadzie 1922 powołaliśmy na powyższe fakta świadków, a w szczególności sądowo zaprzysiężonego znawcy lasów, przedstawienia ich sędziom przysięgłych!**

Adwokat dr. **Sygiericz** w świetnem przemówieniu wykazał, że zarzuty **Gońca Krakowskiego były słu-**

sane, i że były dyktowane **obowiązkiem narodowym.** Pan Dyszkiewicz, oskarżyciel, jest w tej sprawie figurą podrzędną. Tu nie chodziło o szarpanie jego czci osobistej, ale o **system,** który on pośrednio popierał. Zarząd dóbr w Suchej powinien był zdawać sobie sprawę z tego, że należy dobrze patrzeć na to **komu powierza się eksploatację dóbr narodowych.** Z zeznań nikłej ilości świadków **(podkreślamy, że najważniejsi nie zostali przesłuchani)** wydobył umiejętnie fakta, które nie mogą świadczyć o idealnej gospodarce leśnej w Suchej. Nie koniec jednak na tem. Górale żywieckiego powiatu, licho w ziemię uposażeni oddają się **przemysłowi drzewnemu** na wielką skalę. Wyręby masowe, dokonywane przez żydów, odejmowały im możność wykonywania przemysłu, a sami patrzyli na dewastację lasów. W tych nastrojach lada agitator mógł wywołać **nieobliczalne w następstwach fermenty.** A tych lekceważyć nie wolno było zarządowi lasów.

*

Wyrok sędziów przysięgłych nie zadowolił nas moralnie! Redaktor Krzywy został uwolniony od zarzuconych mu czynów tylko 7 głosami. Liczyliśmy na jednomyślny wyrok. Stało się to oczywiście nie z winy sądu, ani z winy naszej. Zarządzeniem trybunału **nasi najważniejsi świadkowie nie doszli do głosu.** Nie krytykujemy oczywiście tego zarządzenia, podkreślając jednak fakt powyższy, wyrażamy przekonanie, że mogliśmy uzyskać w sprzyjających warunkach znacznie więcej.

*

Mamy obecnie niepłonną nadzieję, że właściciel dóbr Sucha p. hr. Tarnowski rozejrzy się **w** kontraktach leśnych i na przyszłość uniemożliwi eksploatację swoich lasów obcokrajowcom, niepolakom, szynkarzom i rozmaitego rodzaju handlarzom skór cielęcych. Mamy niepłonną nadzieję, że skoro uczyni to p. hr. **Tarnowski,** pójdą w ślad jego **inni panowie z powiatu żywieckiego.** Oczyszczony zaś jeden powiat z takich korników leśnych wpłynie wielce na inne powiaty. Czas **najwyższy myśleć o obronie dóbr narodowych.** Zła było wiele, niechże się dalej nie powtarza!

Wyrok sędziów przysięgłych, kwiatu inteligencji krakowskiej niechaj będzie dla panów posiadających gospodarstwa lasowe opinją miarodajną, — że czas najwyższy **zmienić system gospodarki narodowej!**

Kontrola wojskowa w Niemczech

musi być przeprowadzona z całą energją!

Berlin. (AW.).

Donoszą z Paryża, że marszałek Foch zwrócił się do generała Nolleta w sprawie podjęcia kontroli wojskowej w Niemczech, przyczem podkreślił konieczność przeprowadzenia tej kontroli z całą energją.

Również Poincare wystosował notę do Anglji również w sprawie kontroli wojskowej w Niemczech, domagając się w niej aby konferencja ambasadorów zajęła się ponownie sprawą zaniedbania Niemiec w kwestji kontroli wojskowej. W razie odmownej odpowiedzi ze strony Anglji liczą się w Paryżu, jak utrzymuje dziennik z odwołaniem generała Nolleta i zastosowaniem nowych sankcyj.

Strajk bankowców w Wiedniu rozpoczął się!

Wiedeń. (Tel. wł. „Gońca Krak.“).

Wczoraj o godz. 6 rano wybuchł w całym szeregu banków wiedeńskich, jak np. w Anglobanku, Union itd., strajk urzędników. Razem porzuciło dotychczas pracę 6500 urzędników, którzy pobierają zasiłki z kasy strajkowej. Fundusz strajkowy wynosi 80 miljardów koron.

Istnieje, chociaż oddalone niebezpieczeństwo, że strajk przerzuci się także na robotników przemysłowych. W razie, gdyby strajk potrwał już czas dłuższy, to skutki jego mogłyby być bardzo dotkliwe, ponieważ większa część przedsiębiorstw nie rozporządza dostatecznemi zasobami gotówki. W tym wypadku gmina miasta Wiednia byłaby zmuszona do wypuszczenia tymczasowych własnych znaków pieniężnych. Związek banków zapowiedział lokaut wszystkich urzędników bankowych, jeżeli strajk nie będzie ukończony do 3 dni.

Książę włoski — władcą Albanji?

Rzym. (AW.).

Ajencja „Rzym“ przynosi niepotwierdzoną dotychczas wiadomość, że większość konstytuanty albańskiej, zgodziła się zaproponować księciu Aoście objęcie tronu albańskiego.

Straszne żniwo grypy w Londynie.

Wiedeń. (Tel. od wł. kor.).

Donoszą z Londynu: **Epidemja grypy, zwłaszcza w Londynie, nabiera bardzo wielkiego natężenia. W Londynie zaszło w pierwszym tygodniu lutego 154 wypadków śmierci na grypę, w innych miastach angielskich 1201. Poza tem statystyka notuje bardzo dużą liczbę zasłabnięć na zapalenie płuc i choroby organów oddechowych. Na zapalenie płuc zmarło w Londynie od 3 do 10 lutego 439 osób, podczas gdy w tym samym okresie roku ubiegłego zmarło na zapalenie płuc tylko 98 osób.**

Strajk robotników w całej Anglji.

Londyn. (Tel. wł. „Gońca Krak.“).

Strajk robotników dokowych objął, z wyjątkiem Londynu, całą Anglję.

Trzęsienie ziemi w Dalmacji i Styrji.

Rzym. (AW.).

Według doniesień z Dalmacji, w miejscowości Zara odczuto ostatnio silniejsze trzęsienie ziemi. Szkoda jednakże, jest nieznaczna. W czasie ubiegłych trzydziestu dni naliczono w tej okolicy około 40 wstrząśnień ziemi.

Wiedeń. (AW).

Centralny zakład meteorologiczny w Wiedniu zanotował bardzo wyraźnie dość silny wstrząs ziemi w Wuerztalu. Trzęsienie ziemi, które tamtejsza okolica odczuła całkiem silnie, miało miejsce w ubiegłą środę o godz. 8 minut 55 rano.

Wampir wysysający krew z niemowląt.

W Saragosie znaleziono zwłoki małej dziewczynki ze śladami potwornych manipulacji.

Rankiem dnia 1-go lutego na brzegu rzeki Ebro w Saragosie znaleziono zwłoki kilkumiesięcznej dziewczynki z dwiema głębokiemi ranami na szyjce. Sine ślady dokoła cięć wskazywały, że morderca wysysał krew z dziecka, co następnie potwierdziła sekcja zwłok, dokonana w szpitalu miejskim.

Gdy ponura wieść gruchnęła po mieście, tysiączne tłumy, rozchodzące się po nabożeństwie, zbiegły nad rzekę, pragnąc nareszcie przekonać się o strasznej zbrodni.

Czy wampir?

Wzburzenie ludności będzie zupełnie zrozumiałe, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w Saragosie w ciągu ostatnich lat znajdywano niejednokrotnie trupy niemowląt zamordowanych w identyczny sposób. Zawsze morderca kaleczył dziecko w szyjkę i z otwartej rany wypijał gorącą krew.

O istnieniu wampirystów, tj ludzi, łaknących w dosłownem tego słowa znaczeniu krwi, wiemy z kronik policyjnych, wiemy z dokumentów medycyny sądowej. O wampiryźmie spotykamy dzieła w literaturze zarówno polskiej, jak i obcej.

Co mówi policja?

Odkrycie potwornej zbrodni zaelektryzowało władze saragoskie. Prefekt policji nie jest skłonny do wiary w istnienie zboczenia, czyhającego na krew niewiniątek i tłómaczy zbrodnie kołatające się jeszcze w niektórych okolicach Hiszpanji starym zabobonem, w myśl którego krew dziecięca ma leczyć pewne choroby, w tej liczbie gruźlicę.

Wskazywałyby na to procesy, jakie powtarzają się od czasu do czasu w głuchej prowincji, procesy, w których występują suchotnicy, fabrykantki aniołków i znachorzy, nie cofający się przed żadną zbrodnią dla zarobku.

Ślepy gniew ludu.

Zwłoki dziecka zabrano do szpitala, a wzburzony tłum rozpierzchł się grupami po mieście. Kobiety podążyły do katedry, gdzie przed cudownym obrazem Madonny de ilar biły czołem o ziemię, błagając o przebaczenie za zbrodnię.

A tymczasem mężczyźni, odznaczający się, jak wszyscy zresztą Saragończycy, gwałtownym temperamentem, rozbiegli się po zaułkach w poszukiwaniu zbrodniarza. Jak niewiele potrzeba tłumowi, aby przystąpił do ekscesów, dowodzi fakt, że w różnych dzielnicach Saragosy poturbowano dotkliwie kilku osobników, którzy oczywiście nie zdawali sobie sprawy, za co cierpią.

Potęga zabobonu.

Grozą przejmująca zbrodnia saragoska stanie się zrozumiała dla tych, którzy zaznajomili się z prowincją hiszpańską bądź osobiście, lub choćby za pośrednictwem utworów najwybitniejszego powieściopisarza tego kraju — Blasco Sbanez'a.

Do czego może doprowadzić dziki zabobon, najlepiej wskaże fakt, że w roku 1912, w pewnej wiosce hiszpańskiej, tłum zlinczował lekarza, który przyjechał ratować wieśniaka, pokąsanego przez psa wściekłego.

*

Rozkradli poprostu całe miasto.

Sowieccy dygnitarze lubią rozpowiadać po całym świecie, iż w państwie ich powstało już wiele instytucji, które powinny posłużyć za wzór „państwom burżuazyjnym“.

Gdy się jednak wniknie w istotę tych instytucji, służących „klasie pracującej“, da się zauważyć znana potemkinowska blaga, pamiętna z dziejów Rosji.

Stoją wprawdzie piękne fasady i kolumny, nie należy jednak zaglądać do wewnątrz, bo przerazi nas nieład, brud i niechlujstwo.

Być może, że najwyżsi komisarze okazują dużo dobrej woli, w istocie jednak panuje w sferach urzędniczych korupcja i złodziejstwo, taksamo, jak za czasów carskich.

Dyrekcja kolei Aleksandryjskiej postanowiła w r. 1920 zbudować w pobliżu stacji Jajcewo wzorowe osiedle robotnicze. Zamierzono wznieść wspaniałe miasto-ogród, idąc za najlepszymi przykładami zachodnio-europejskimi.

Plan uwzględniał wybudowanie szpitala, łaźni, szkoły, domu ludowego, parku, wodociągów, elektrycznego oświetlenia i wogóle wszelkich możliwych urządzeń, które wchodzą w zakres nowożytnie urządzonego miasta.

Ponieważ teren, na którym miało stanąć wzorowe osiedle, jest gliniasty, a zatem ulice i place zamierzano wybrukować, a w krąg domów pozakładać piękne ogrody, tak, aby całe Jajcewo tonęło w zieleni.

Budowa miasta trwała trzy lata i kosztowała wiele miljonów złotych rubli. Przed kilku dniami przyjechała z Moskwy komisja kontrolująca, by zobaczyć wzorową sowiecką instytucję.

Kontrolorom przedstawił się następujący widok:

Tam, gdzie miały być bruki, ciągnęły się błotniste ulice, pełne dziur i wybojów z nigdy nie wysychającem bagnem.

W miejscu miłych domków wznosiły się 4 baraki drewniane, zamieszkałe przez ludność robotniczą. Warunki mieszkalne były straszne. Przez pojedyncze ściany i nieszczelnie dochodzące okna dął wiatr tak, że lampy gasły na stole. Kanalizacji nie było żadnej, o elektryczności nikt nie słyszał, przez dach przeciekała woda, albowiem lichy materjał budowlany popękał. Zapasy żywności trzymali ludzie w izbach mieszkalnych, albowiem piwnice zalała woda, na domiar złego nie wstawiono „przez zapomnienie“ pieców i mieszkańcy zmuszeni do bytowania w takich warunkach, rozkładali na podłogach ogniska na wzór ludzi pierwotnych.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, że budowniczowie, dostawcy, rzemieślnicy i urzędnicy, którym poruczono kontrolę budowy, byli w spółce i wszyscy pospołu okradali skarb państwa, przedkładając fałszywe rachunki.

Taki to tragikomiczny los spotkał pierwsze, wielkie instytucje, przeznaczone dla uszczęśliwienia klasy pracującej.

Rozkradli ją z kretesem, a matki i dzieci robotnicze wydali na mękę zimna, wilgoci i chorób w zapleśniałych norach.

KORZYSTNA OFERTA
dla Czytelników „Gońca Krakowskiego“.

Jedna z nawiększycn fabryk w kraju, posiadająca duży zapas materjałów ubraniowych, chcąc rozpowszechnić swoje wyroby poleciła nam sprzedać 5.000.000 metrów materjałów ubraniowych. Wobec tego postanowiliśmy wysprzedać tę ilość za pomocą oferty w pismach aby też każdy mógł otrzymać (bez pośredników doliczających sobie większe zyski) po cenie ściśle fabrycznej, zniżonej ostatnio o 35% kupon 3 metrowy na eleganckie ubranie wiosenne w dowolnym kolorze za Mk. 43.500.000. W razie jeżeli towar nie okaże się tańszy o 50% niż w sklepach przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy wszelkie koszta przesyłki.

Zamówienia wysyłamy pocztą (płaci się przy odbiorze) po otrzymaniu listownego zamówienia.

Adresować

„Warszawska Spółka Man fakturowa“ Warszawa, Jasna 18.
Telefon 243—80.

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy o obejrzenie tych towarów co nie obowiązuje do kupna. P. S. Na żądanie klijentów dodajemy do każdego ubrania komplet pierwszorzędnych dodatków w cenie 18.500.000 mkp.

Fabrykacja perfum i mydeł toaletowych

w b. dzielnicy pruskiej spoczywała prawie wyłącznie w rękach obcych. To też każdy śmielszy krok w kierunku unarodowienia tego przemysłu społeczeństwo tutejsze przyjmowało z prawdziwą satysfakcją. Obecnie właśnie minęło lat 10. kiedy pod firmą **J. i S. STEMPNIEWICZ,** dwaj młodzi fachowcy. bracia Stempniewicze otworzyli w Poznaniu w skromnych zaczątkach zakład przemysłowy tej branży, któ ry dzięki wytrwałej i energicznej pracy zdołali po kilku latach rozwinąć do bardzo poważnych rozmiarów i przenieść je do własnych, obszernych ubikacji fabrycznych przy **ul. Głogowskiej Nr. 55.** Wyroby firmy Stempniewicz, a mianowicie perfumy „Kalia“ i „Czar“, tudzież mydła „Kalia“ i „Helion“ i wiele innych gatunków, zdobyły sobie dziś już sławę w całej Polsce, a przedewszystkiem zastępują w zupełności wyroby zagraniczne.

MOTORY ropne od 6 do 60 HP. pierwszorzędnej marki, dogodne spłaty, oraz **kamienie, walce, perlaki, olejarnie, transmisje, pasy, gazę, oliwę**

poleca najtaniej:

„PILOT“ Lwów, ul. Batorego L. 4.

:-: NA RATY :-:

wysyłamy wszędzie wprost z fabrycznej miejscowości

SWETRY-ŻAKIETY

BLUZKI SPORTOWE - JUMPRY

damskie wełniane najmodniejsze i najlepszych gatunków

KAMIZELKI WEŁNIANE

niezwykle eleganckie dla pań i panów. Ceny bez nadwyżki za płacenie w ratach. Ceny i warunki wysyłamy natychmiast po otrzymaniu adresu.

I. LUBKA, Łódź, Kilińskiego 89.



Urzędnik

chwali

obcasy i zelówki gumowe „Berson“, bo one oszczędzają nerwy jego i jego otoczenia, a przy tem są tańsze i trwalsze od skóry.

BERSON - KAUCZUK Centrala: Kraków, Straszewskiego 2.

DROBNE OGŁOSZENIA

KSIĄŻKOWA rutynowana przyjmie zajęcie w godzinach popołudniowych lub wieczornych. Zgłoszenia wprost do Adm. Gońca krak. pod „10“. 183

KAWALER ciemno blondyn lat 24. przystojny, inteligentny, rzemieślnik, pragnie zawrzeć znajomość z panną do lat 25 muzykalną, miłego usposobienia w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod „Witold“ do Adm. Gońca. 167

ROLNIK z wyższemi studjami obecnie na rządowej posadzie pragnie poznać pannę ze sfer ziemiańskich. Posag w postaci ziemi pożądany dla wspólnego dobra. Pośrednictwo rodziny mile widziane. Listy uprasza się nadsyłać do Adm. Gońca pod „Agronom“. 162

OD 1. VII. 1924 potrzebny gorzelnik żonaty nie wyżej 40 lat życia, umiejący prowadzić urządzenie światła elektrycznego i mogący się wykazać poważnemi referencjami co do osobistego prowadzenia i fachowości. Zgłoszenia piśmienne przyjmuje Zarząd majętności Wojnowo p. Długa Goślina pow. obornicki. Odpisy świadectw nie zwraca się. 170

„ELEKTROMONTER“ doświadczony z kilkunastoletnią praktyką i tyarią poszukuje posady we większej fabryce. Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod „Elektromonter“. 153

PRÓŻNEGO, większego pokoju z osobnem wejściem poszukuje młode małżeństwo. Czynsz według umowy. Zgłoszenia pod „Zaraz“ do Adm. Gońca. 178

BIEDNY student Uniwersytetu Jagiellońskiego rutynowany korepetytor poszukuje lekcji. Pilnością sumiennością daje najzupełniejszą gwarancję rzetelnego wywiązania się z przyjętych obowiązków. Łaskawe zgłoszenia uprasza się skierować do Adm. Gońca pod „Korepetycja“. 180

ZAKŁAD FRYZYJERSKI przy najruchliwszej ulicy miasta kąpielowe o dobrze zaprowadzony nowocześnie urządzony gaz, elektryka woda kanalizacja najnowsze aparaty dużo towaru perfumeryjno kosmetycznego grzebieni i wyrobów włosowych za równowartość 1 200 dolar. do sprzedania. Dla damskiego kopalnia zło a Leon Kuźniak Inowrocław. 142

SPÓLNIK katolik z kapitałem 3.000 - 5 000 Dolarów Amer. z współpracą lub bez, poszukiwany do bardzo solidnego i ruchliwego przedsiębiorstwa, spólnik może otrzymać jeden pokój mieszkalny. Zgłoszenia do biura ogłoszeń Władysława Rypskiego, Rynek 30. Pod **„Spólnik Dolary“.** 141

INTELIGENTNA starsza panna poszukuje zajęcia od zaraz jako zarządczyni domu, lub jakiejkolwiek odpowiedniej posady chętnie wyjedzie na prowincje. Zgłoszenia listownie do Adm. Gońca pod Prowincja. 172

PANNA lat 22, inteligentna, wesołego usposobienia, zgrabna, szatynka, szuka na tej drodze znajomości inteligentnego o prawym charakterze pana w celu matrymonialnym. Panowie którym zależy na dobrej żonie zechcą łaskawe oferty z dołączeniem fotografji nadesłać do Adm. Gońca pod „1666“. 174

AKADEMIK kończący studja, blondyn, wysokiego wzrostu pragnie poznać pannę ze zamożniejszej rodziny, gospodarną i praktycznie wychowaną. Cel matrymonialny po ukończeniu studjów. Pośrednictwo rodziny mile widziane. Listy proszę nadsyłać do Adm. Gońca pod „Studjosus“. 160

2 SAMOCHODY osobowe jeden na 6 a drugi na 2 osoby również motocykl „Lomes“, najnowszej konstrukcji natychmiast zamienię za ziemiołody Inż. P. Szaniawski, Mysłowice, Górny Śląsk, ul. Kacza 2. 163

LEŚNIK lat 33 z kilkunastoletnią praktyką, obeznany z kulturą drzew szpilkowych i liściastych zmieni posadę na lepszą. Reflektuje na większe gospodarstwo leśne. Na żądanie prześle odpisy świadectw. Łaskawe zgłoszenia pod „Leśnik“ do Adm. Gońca. 161

BIURALISTKA z kilkoletnią praktyką, inteligentna poszukuje zaraz posady w jakimkolwiek przedsiębiorstwie. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „638“. 165

ZDOLNY i energiczny akademik poszukuje korepetycji. Ceny przystępne. Łaskawe zgłoszenia uprasza nadsyłać wprost do Administracji Gońca Krak. pod „Dzielny“.

UDZIAŁOWCA cichego z kapitałem 10 miliardów, lub czynnego jako członka zarządu z kapitałem 30 miliardów przyjmie poważne towarzystwo zapewniające solidną lokatę oraz poważne zyski. Zgłoszenia do „Par“ Poznań Fr. Ratajczaka 8. pod nr. 6 133. 181

MŁODA inteligentna panna szuka posady do samodzielnego zarządu domem. gospodarstwem, mająca wyższe wykształcenie, mogąca zająć się przytem wychowaniem dzieci. Zgłoszenia pod „W. Ka“. 164

OFERUJĘ niniejszym jedną większą ilość różnych skórek króliczych. niesortowanych. II. sorta. Zgłoszenia proszę nadesłać do Garbarni, Józef Dziadek, Leszno, ul. Stara Zamkowa. 112

Szwajcarskie gorzkie zioła znakomicie ułatwiają funkcje żołądka. **Sprzedają Apteki i Drogerje.**

MASZYNY do szycia znanej dobroci „Kasprzyckiego“ Hurtowo-Detalicznie - Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie. 67

Zdolnego i energicznego akwizytora

poszukuje

ADM. GONCA KRAKOWSKIEGO.

Departament VI. Wojsk Technicznych M. S. Wojsk.

ogłasza niniejszem

KONKURS

na dostawę większych ilości metali półszlachetnych, drutów i blach, asbestu, farb, ceraty, dermatoidu, fibry, kleju stolarskiego, lin stalowych i konopnych, końców bawełnianych, mydła szarego, papieru szklanego, płótna szmerglowego, płócien brezentowych, lnianych i tapicerskich, materjałów wulkanizacyjnych, rurek mosiężnych i miedzianych, skóry na sprzęgła, pasów skórzanych, ebonitu w laskach i płytach i innych materjałów technicznych. Szczegółowy wykaz zapotrzebowanego materjału jest do obejrzenia w Wydziale Wojsk Samochodowych w Warszawie, Franciszkańska Nr. 2, pokój Nr. 20, w godzinach od 9—10 do dnia 1 marca r. b., gdzie również zgłaszającym się będą udzielane bliższe informacje.

Nowa Firma „SAMEX“

Export nasion i Towarzystwa spedycyjne

z o. p.

została wpisana dnia 21 stycznia 1924 do gdańskiego rejestru handlowego. Jak nam donoszą, jest to fuzja koncernu bałtyckiego Langelandskorn, Kopenhaga-Gdańsk, oraz znanej berlińskiej firmy zbożowej i nasionowej Simon Boehm. Konsorcjum zamierza pod wyżej wymienioną firmą specjalizować interes siewny. Firma **„Samex“** będzie miała do rozporządzenia obszerne spichrze z nowoczesnemi urządzeniami do czyszczenia i transportowania oraz kilka składów transytowych. Oddział asekuracyjny będzie dołączony do takiej samej organizacji. 158

Poszukujemy możliwie do natychmiastowego wstąpienia

Kierownika działu maszyn rolniczych

Zgłoszenia z odpisami świadectw i **podaniem** referencyj nadsyłać pod adresem:

Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo - Handlowe
Spółka z ogr. odp. w Toruniu. 168

Ogrodzenia nietylko tańsze od drewnianych lecz estetyczniejsze i trwalsze.

1438

Kompletne odrodzenia z siatki drucianej zwykłe i ozdobne wraz z bramami i furtami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym, poleca:

FIRMA W. KUCHARSKI Sp. Akc. Fabryka drutu i wyrobów drucianych

Kraków-Podgórze Romanowicza Nr. Telef. 277. Adr. Tel. „Metalgor“.

Dostawa szybka, duży zapas siatek na składzie. Oferty i prospekty na każde żądanie.

Wydawca i odpow. redaktor: **Antoni Krzywy.** Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem **J. Borkowicza.**